

Londyn, dnia 10. XI. 44r. George Darling : ang. plan  
ubezpieczeń społecznych.

Od dwóch dni toczy się w Izbie Gmin dyskusja nad projektem ubezpieczeń społecz., opracowanym przez rząd na podstawie planu Beveridge. Krytykowano szczegóły planu, natomiast nie było żadnych prawie głosów, zasadniczo planowi przeciwnych. Wznowiono rząd do jaknajszybszego wprowadzenia planu w życie jeszcze przed następnymi wyborami. Prawie jednomyślnie jest przekonanie, iż byłoby tragicznym, gdyby plan miał się stać przedmiotem rozgrywek wyborczych. Ustawa o utworzeniu min. ubezpieczeń społecz. przejdzie gładko. Wyznaczono już osobę przyszłego ministra, którym jest socjalista sir William Jowitt z zawodu adwokat, mający za sobą świetną karierę. W niniejszym referacie pragnę omówić kilka punktów w związku z zapytaniami z Nowej Zelandii i Australii, które te kraje, jak wiadomo przodują w dziedzinie reform społecznych.-

Istotą planu jest, iż obejmuje on wszystkich bez wyjątku miljonerów i biedaków. Każdy miljoner po ukończeniu 65-go roku życia będzie otrzymywał emeryturę, a jego rodzina zapożyczą na pogrzeb w wysokości 20 funtów. Za każde następne dziecko po pierwszym będzie otrzymywał zapożyczą, a gdy przestanie zarabkować, zasiłek dla bezrobotnych.-

Miljoner może oczywiście z zasiłków nie korzystać, ale musi płacić składki. Niewolno powoływać się na to, że jest materialnie zabezpieczony i ubezpieczenia nie potrzebuje.-

Jedną z głównych cech projektowanej ustawy o ubezpieczenie jest, że wszyscy płacą stawki w tej samej wysokości, a z drugiej strony świadczenia również pobierają w tej samej wysokości, niezależnie od wysokości dochodu. W czasie dyskusji padały głosy, że